

MAGDALENA KWIATKOWSKA*

Publikacje naukowe o charakterze edukacyjnym w repertuarze firmy Gebethner i Wolff do I wojny światowej

Jedna z największych i najprężniej działających oficyn wydawniczych w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX w. zapisała się w dziejach polskiego rynku książki jako edytor kompetentny, doskonale zorientowany w potrzebach publiczności czytającej, zaangażowany w promocję rodzimej literatury. Umiejętność godzenia strony handlowej z pracą na polu kultury stała się jej znakiem rozpoznawczym, podobnie jak rozmiary oferty książkowej dla wszystkich i dla każdego. Rozwój oficyny prowadził od księgarni sortymentowo-nakładowej, komisjonera i firmanta dla wydawców pomniejszych do wielkiego wielozadaniowego przedsiębiorstwa. W przełomowych dla polskiego ruchu wydawniczego latach 70. XIX w. Gebethner i Wolff w celu zwalczania konkurencji doprowadzili do zawiązania się Spółki Wydawniczej Księgarzy z właścicielami największych firm warszawskich. W tym też czasie rozpoczęli budowę filii przedsiębiorstwa w Krakowie; odtąd – aż do powstania wolnej Polski – działalność wydawniczą prowadzono równolegle po dwóch stronach kordonu między Królestwem Polskim a Galicją, w odmiennych warunkach ekonomicznych, cenzuralnych i prawnych¹.

Celem szkicu jest próba opisu sposobu kształtowania repertuaru wydawniczego wspomagającego procesy edukacyjne młodzieży uczącej się i studiującej oraz oferty adresowanej do wykształconej części społeczeństwa śledzącej postępy nauki i piśmiennictwo uprawianych zawodów – w warunkach istniejących do 1914 r. Materiał bibliograficzny, wyodrębniony według kryterium celu,

* Dr, Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej, 90-236 Łódź, ul Pomorska 171/173.

¹ J. Muszkowski, *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff. 1857–1937*, Warszawa 1938; M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987, s. 45–46 i n.; biogramy właścicieli oficyny autorstwa K. Konarskiej i F. Pieczętkowskiego w: *Słownik pracowników książki polskiej* (dalej: SPKP), Warszawa–Łódź 1972, s. 249–253, 977–979.

przeznaczenia czytelniczego i poziomu opracowania, obejmuje piśmiennictwo o charakterze edukacyjnym – zarówno w rozumieniu węższym, związanym z kształceniem w ramach powołanych w tym celu instytucji, jak i w rozumieniu szerokim, odnoszącym się do informacji specjalistycznej, upowszechnienia osiągnięć nauki i kształtowania przekonań inteligencji. Uwzględniając zależność polityczną instytucji edukacyjnych oraz charakter pisarstwa oświatowego i naukowo-dydaktycznego epoki postyczeniowej, uzasadnione wydaje się włączenie do badanego zestawu publikacji oprócz podręczników akademickich wybranych podręczników przeznaczonych dla szkół średnich (np. książek Wacława Nałkowskiego i Tadeusza Korzona). Obok lektur profesjonalistów w zawodach wymagających specjalistycznego wykształcenia i stałego uzupełniania wiedzy w zakresie wykonywanego zawodu, wybrano też książki adresowane do samouków i lektury inteligencji końca XIX i początków wieku XX, upowszechniające zdobycze nauk humanistycznych, społecznych, przyrodniczych i stosowanych.

Ilościowe ujęcie dorobku oficyny Gebethnerowskiej jest dziełem Jana Muszkowskiego. W jubileuszowej monografii zamieścił on tabelaryczne zestawienie nakładów własnych firmy warszawskiej i jej krakowskiej filii działającej od połowy lat 70. XIX w. pod nazwą G. Gebethner i Spółka². Zestawienie to rok po roku ukazuje liczbę publikacji wydanych w ciągu osiemdziesięciu lat (1858–1937); do 1914 r. nakładem obu placówek ukazało się 3615 tytułów, odnotowanych w ramach 26 działów. Poza zakresem niniejszego szkicu z założenia pozostają publikacje opisane w czterech najliczniejszych działach: Literatura piękna (1215 tytułów – 33,6%), Książka dzieci i młodzieży (576 tytułów – 15,9%), Książki szkolne (580 tytułów – 16%), Wydawnictwa ludowe (240 – 6,6%). Z uwagi na znikomą liczbę książek spełniających przyjęte kryteria, badaniem nie objęto *en gros* działu grupującego książki treści teologicznej, religijnej i dewocyjnej (306 – 8,5%). Pomijając nadto *varia*, do rozpatrzenia pozostała zawartość dwudziestu działów obejmujących w sumie 680 tytułów, tj. niepełne 19% produkcji oficyny w latach 1858–1914. Najliczniejsze wśród nich to: Historia i nauki pomocnicze (107 tytułów), Teatr. Muzyka. Śpiew. Kinematograf (77), Rolnictwo. Hodowla i weterynaria. Gospodarstwo domowe (76), Matematyka. Nauki przyrodnicze (71), Geografia. Krajoznawstwo. Podróże. Przewodniki (70 tytułów, z dużą liczbą map), Nauki społeczne. Polityka. Publicystyka (61), Teoria i historia literatury. Krytyka literacka (56), Pedagogika. Szkolnictwo (37), Medycyna. Higiena (27), Wychowanie fizyczne. Gry i zabawy. Sporty (21). W pozostałych dziesięciu działach cytowane zestawienie notuje od jednej (Językoznawstwo i filologia) do szesnastu pozycji (Sztuki plastyczne), w sumie 77 tytułów.

Publikacje naukowe o charakterze edukacyjnym stanowiły oczywiście tylko część zawartości dwudziestu wyodrębnionych działów. Wewnętrzne proporcje układały się odmiennie w różnych dziedzinach wiedzy. W zespole książek z zakresu literaturoznawstwa opracowania tego typu osiągnęły aż 50%, równoważąc liczne ujęcia monograficzne i zbiory studiów. Wśród publikacji z dziedziny pedagogiki i szkolnictwa opracowania o charakterze edukacyjnym stanowiły 46%.

² J. Muszkowski, *Z dziejów...*, tablica wklejona na końcu książki.

Podręczniki, kompendia dla specjalistów, fachowe poradniki miały stosunkowo duży udział w grupie książek rolniczych (ponad 38%), niewiele mniejszy wśród publikacji z zakresu nauk przyrodniczych (ok. 34%). W historiografii, najobficiej reprezentowanej u Gebethnera i Wolffa, książki służące edukacji stanowiły 25% publikacji; w tym dziale wyraźnie dominowały specjalistyczne rozprawy, studia źródłowe, antologie przyczynków drukowanych pierwotnie w periodykach. Obraz ilościowy badanej części piśmiennictwa z dziedziny nauk społecznych (14,5%) zakłada obfita oferta publicystyki z lat 1905–1907 i duża liczba prac o charakterze doraźnym.

Jak zauważył Jan Muszkowski, początki działalności wydawniczej Gebethnera i Wolffa wiązały się z niewielkim zespołem publikacji ogłoszonych pod koniec lat 50. XIX w. na zlecenie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim (1858–1861). Książki wydawane pod auspicjami organizacji kierowanej przez Andrzeja Zamoyskiego nawiązywały do polityki gospodarczej Towarzystwa i do programu oświatowego „Roczników Gospodarstwa Krajowego” (1842–1864) kierowanych przez tegoż polityka³. Współpraca z organizacją krótkotrwałą, lecz silnie oddziałującą na środowisko ziemiańskie, pozwoliła oficynie włączyć się w nurt publikacji edukacyjnych i poradnikowych adresowanych do rolników-ziemian. Piśmiennictwo różnych działów rolnictwa weszło do repertuaru wydawniczego oficyny na stałe, choć nigdy nie zajmowało w nim wysokiej pozycji (w latach 1858–1914 stanowiło zaledwie 2,1% oferty).

Podjmując współpracę z Towarzystwem Rolniczym, jednym z czołowych w tym czasie podmiotów opiniotwórczych, właściciele nowej oficyny określili na dalszą przyszłość charakter związków ze środowiskiem specjalistów upowszechniających wiedzę fachową, nie tylko z dziedziny agronomii. Jako nakładcy włączali się w przedsięwzięcia inicjowane przez instytucje, redakcje czasopism i prac zbiorowych, nieformalne grupy osób, autorów – o dorobku uznanym w kręgach specjalistów i zarazem cennym dla społeczeństwa. Preferowali opracowania do pewnego stopnia innowacyjne, publikowane w formie kompendiów, przewodników, popularnych poradników, adresowane do stosunkowo szerokiej publiczności oczekującej tego typu publikacji. W połowie XIX w. i później takimi sprawdzonymi odbiorcami byli właściciele ziemscy i administratorzy ich dóbr. Zespół publikacji rolniczych ogłoszonych do 1914 r. sumptem oficyny pozwala przypuszczać, że wydawcy podtrzymywali kontakty z kręgiem Zamoyskich. Z ordynacją Zamojską związany był Modest Laurysiewicz⁴, tłumacz m.in. *Uprawy roślin gospodarskich*

³ M. Wigluszowa, „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” (1842–1864) – pierwsza większa zbiorowa inicjatywa wydawnicza rolników polskich, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1972, Seria B, z. 23, s. 74–78.

⁴ Modest Laurysiewicz (1830–1889), absolwent medycyny Uniwersytetu Wrocławskiego (1862), plenipotent Ordynacji Zamojskiej; współpracownik *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z nim mających*, red. J. T. Lubomirski, E. Stawiski, S. Przysański (1873–1879). „Biesiada Literacka” 1890, nr 20; „Przegląd Techniczny” 1913, nr 32; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 2, Kraków 1874, s. 554; M. Wigluszowa, *Tłumaczenia książek obcych w polskiej literaturze rolniczej XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie” 1985, nr 196, Historia Rolnictwa, z. 7, s. 59.

Guido Kraffta (1876) i wielokrotnie wznawianej u Gebethnera i Wolffa *Weterynarii gospodarskiej* Gotlieba Haubnera (1876), z późniejszymi uzupełnieniami Antoniego Strzeleckiego (1882, 1892, 1900)⁵. Również pod flagą Spółki Wydawniczej Księgarzy ukazało się kilka książek korespondujących z rolniczą ofertą Gebethnera i Wolffa. W zespole wspólnie realizowanych publikacji znalazły się m.in. przekłady głośnych podręczników rolniczych niemieckiego agronoma Hermana Settegasta *Nauka żywienia domowych zwierząt gospodarskich* (1874) i *Hodowla zwierząt* (1875)⁶ oraz *Nauka o nawozach i statystyka rolna* Joachima Heidena w przekładzie inżyniera-agronoma Roberta Brühla.

Począwszy od lat 70. XIX w. firma współpracowała z najważniejszymi ośrodkami kultury rolniczej w Królestwie Polskim. Dla podręczników z zakresu hodowli zwierząt gospodarskich i uprawy roślin wydawanych przez redakcje czasopism fachowych, „Gazety Rolniczej” i „Rolnika i Hodowcy”, stanowiła tzw. skład główny. Podobną funkcję pełniła w odniesieniu do prac przygotowywanych w stacji doświadczalnej w Sobieszynie na Lubelszczyźnie (od 1886 r.), później również dla poradników wydawanych przez regionalne towarzystwa rolnicze, wreszcie dla opracowań odwołujących się do rezultatów badań w stacjach rolniczych i rolno-cukrowniczych działających pod patronatem Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim (od 1907 r.). Wybitniejsze prace autorów związanych z wymienionymi placówkami firma wydała nakładem własnym, m.in. *Pielęgnowanie łąk naturalnych* Antoniego Sempołowskiego (wyd. 2, 1907)⁷. Sumptem Gebethnera i Wolffa ukazały się też podręczniki Józefa Brzezińskiego, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i inspektora uczelnianego pola doświadczalnego. Były to: nagrodzona przez Akademię Umiejętności *Hodowla drzew i krzewów owocowych* (1903, 1910) i *Hodowla warzyw* (1910) – obie wznawiane jeszcze wielokrotnie w wolnej Polsce.

Powracając do opisu początków zainteresowania Gebethnera i Wolffa piśmiennictwem fachowym i naukowym, należy wskazać na pewne działania podjęte w czasie tuż popowstaniowym. W połowie lat 60. XIX w. wydawnictwo zwróciło się ku piśmiennictwu technicznemu, które w Królestwie Polskim miało już jakąś tradycję, choć cechował ją brak ciągłości. Była to, jak się wydaje, nie tyle próba poszerzenia repertuaru oficyny, ile raczej podjęcie działań o charakterze interwencyjnym. Ważną rolę odegrały tu związki zadziergnięte przed 1860 r. z kręgiem Andrzeja Zamoyskiego. Nie jest wykluczone, że rolę pośrednika odgrywał tu

⁵ Antoni Strzelecki (ok. 1830–1905), rolnik i publicysta rolniczy, redaktor *Encyklopedii rolniczej i rolniczo-przemysłowej* (1888–1890), współpracownik cyt. *Encyklopedii rolnictwa* (1873–1879), tłumacz podręczników i poradników rolniczych. M. Wigluszowa, *Autorzy polskich książek z zakresu gospodarstwa wiejskiego w XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie” 1983, nr 177, Historia Rolnictwa, z. 6, s. 78.

⁶ Przekładu dokonał Aleksander Trylski (zm. 1909) wydawca „Gazety Rolniczej”, pomysłodawca i redaktor serii podręczników i poradników rolniczych publikowanych przy tym periodyku, współpracownik i nakładca *Encyklopedii rolniczej* (t. 1–11, 1890–1902). Z. J. Wójcik, *O naukach przyrodniczych w dawnych polskich encyklopediach rolniczych*, „Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki” 2004, t. 13, nr 1–2, s. 8–9, 15, 19.

⁷ Wydanie 1 ukazywało się w latach 1890–1891 jako dodatek do „Rolnika i Hodowcy” i, jak pisze autor w przedmowie do wyd. 2 (s. nlb.), „rozeszło się prędko i wkrótce zostało wyczerpane w handlu”.

Józef Sporny, aktywny organizator środowiska inżynierów i techników w Warszawie, członek Towarzystwa Rolniczego, podejmujący się opracowania od strony technicznej zagadnień melioracji gruntów rolnych żywo przez to grono dyskutowanych⁸. Swoje książki i prace przekładowe Sporny wydawał własnym sumptem, lecz ich kolportaż, wzorem komitetu wydawniczego Towarzystwa, powierzał oficynie Gebethnera i Wolffa. W okresie przedstycziowym Sporny współpracował z ukazującym się przez trzy lata „Dziennikiem Politechnicznym” (1860–1862) braci Bronisława i Witolda Marczewskich. W 1866 r. pozostali w Warszawie uczestnicy przedsięwzięcia przerwane w miesiącach walk powstańczych podjęli próbę reaktywowania pisma. W efekcie powstał tzw. pierwszy „Przegląd Techniczny” – pismo „miesięczne poświęcone przemysłowi krajowemu obejmujące praktyczne zastosowania inżynierii cywilnej, budownictwa, górnictwa, mechaniki, metalurgii oraz technologii chemicznej i mechanicznej”⁹. Inicjatorzy czasopisma mającego istotne walory edukacyjne znaleźli w księgarni Gebethnerowskiej zaplecze instytucjonalne i nakładcę, a Robert Wolff pełnił oficjalnie funkcję redaktora¹⁰. Jak pisał historyk prasy technicznej, „Nie zawahała się [...] młoda wtedy firma księgarska [...] podjąć przerwanej pracy”¹¹. Czas nie sprzyjał powodzeniu przedsięwzięcia. Z powodu małego zainteresowania prenumeratorów pismo ukazywało się zaledwie półtora roku (do połowy 1867 r.). Piśmiennictwo z zakresu nauk technicznych nie weszło na stałe do repertuaru oficyny Gebethnera i Wolffa.

Na lata 60. XIX w. przypadają też początki najważniejszego nurtu w dziale naukowym wydawnictwa, nakierowanego na promowanie humanistyki polskiej. Oficyna znalazła się w gronie instytucji, które próbowały odpowiedzieć na nowe potrzeby w zakresie książki naukowej, powstałe w efekcie powołania uczelni polskich w wyniku reformy oświatowej Aleksandra Wielopolskiego. Podobnie jak właściciele innych warszawskich firm komercyjnych, Gebethner i Wolff w nieznanym stopniu zaangażowali się w finansowanie edycji dzieł tego środowiska. Bibliografie notują tylko trzy publikacje. Dwie z nich to prace Józefa Kazimierza Plebańskiego, historyka niedawno przybyłego z Wrocławia, którego udało się pozyskać dla tworzonego w Warszawie polskiego uniwersytetu. Nie były to podręczniki uniwersyteckie (takich młody uczoney nie zdążył przygotować). Gebethner i Wolff sfinansowali nakład rozprawy *Jan Kazimierz Waza. Maria Ludwika*

⁸ Józef Sporny (1817–1888), specjalista zagadnień wodno-kanalizacyjnych, inżynier powiatu łączyckiego, autor m.in. fundamentalnej dla nauki o melioracjach pracy *Hydraulika agronomiczna czyli Nauka o użytkowaniu i urządzaniu wód w gospodarstwach rolnych* (t. 1–2 i atlas, 1860–1863), współpracownik *Encyklopedii rolnictwa* (1873–1879), mecenas Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego. F. Kucharzewski, *Wspomnienie pośmiertne śp. Józefa Spornego (1817–1888)*, „Przegląd Techniczny” 1888, nr 8, s. 187–188; biogram Spornego w: E. Jankowski, *Wspomnienia ogrodnika*, oprac. A. Szwajcerowa i A. Brachfogel, Warszawa 1972, s. 402–403.

⁹ J. Pazdur, *Rola „Przeglądu Technicznego” w rozwoju polskiej techniki*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1956, nr 2, s. 327; J. Piłatowicz, *Polskie czasopisma ogólnotechniczne przed i w okresie I wojny światowej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1990, nr 3–4, s. 6.

¹⁰ Główną postacią pierwszego „Przeglądu Technicznego” był Paweł Kaczyński, w okresie przedlistopadowym związany ze Szkołą Przygotowawczą do Instytutu Politechnicznego.

¹¹ F. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo techniczne przed rokiem 1875*, „Przegląd Techniczny” 1904, nr 21, s. 289–290; nr 22, s. 303 i w osobnej edycji, Warszawa 1904, s. 94.

Gonzaga oraz dwuarkuszową broszurę zawierającą wykład rozpoczynający kurs przygotowawczy do Szkoły Głównej (*Lekcja wstępna metodologii i encyklopedii nauk akademickich*)¹². Również trzecia publikacja zawiera tekst wykładu inauguracyjnego, mianowicie *Lekcję wstępną literatury polskiej oraz literatury rosyjskiej ze względu na słowiańską* Edwarda Siwińskiego, wkrótce członka powstańczego Rządu Narodowego i emigranta¹³. Właściciele firmy zdecydowali się zatem wydać własnym kosztem książkę, która mogła zainteresować odradzające się środowisko naukowe Warszawy oraz teksty prelekcji wstępnych, które już wcześniej, podobnie jak większość wykładów tego rodzaju, drukował półurzędowy „Dziennik Powszechny”; wykład Plebańskiego ukazał się jako odbitka z tej gazety, z dedykacją: „Margrabii Wielopolskiemu”. Należy też zauważyć, że prace te ogłoszono w obfitującym jeszcze w plany naukowe i wydawnicze 1862 r. Po wybuchu powstania oficyna Gebethnerowska nie powróciła do publikacji „akademickich”, choć działalność dydaktyczna i naukowa Szkoły Głównej Warszawskiej rozwijała się prawie do końca dekady.

Jest zagadką, czy nieznaczne wyjście właścicieli młodej instytucji ku piśmiennictwu historycznemu i wiedzy o literaturze (w okresie uwagi zwróconej raczej w stronę książki rolniczej i rolniczo-ekonomicznej) wiązało się z okolicznościami, tj. wzrostem zainteresowania publiczności sprawami nauki, czy było raczej zapowiedzią późniejszego rozwoju piśmiennictwa polskiej humanistyki w wydawnictwie Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Krakowie.

Lata 70. XIX w. w działalności oficyny należy nazwać czasem poszukiwań właściwych rozwiązań, tworzenia nowej strategii uczestnictwa w rynku książki, zdobywania miejsca wśród instytucji kultury polskiej. Jednym z aspektów okresu przejściowego stała się konieczność zdefiniowania zakresu i formy udziału rozwijającego się przedsiębiorstwa w dziele upowszechniania wiedzy. Zmiany zachodzące w tym czasie na rynku książki Królestwa Polskiego miały znacznie szerszy zasięg i dotyczyły całej grupy wydawców zawodowych, tj. właścicieli księgarń i drukarni nakładowych. Wtedy też zarysował się ważny kierunek inwestowania firm komercyjnych w edycję piśmiennictwa niebeletrystycznego. Właściciele księgarń nakładowych musieli przyjąć do wiadomości innowacje wprowadzane na rynek przez wydawców nieprofesjonalnych, głównie redakcje czasopism warszawskich, i przekonali się o wywołanym przez te środowiska zainteresowaniu książką naukową¹⁴. Oficyna Gebethnera i Wolffa podjęła dwojakie działania na tym polu. Z jednej strony zaproponowała ciekawą, choć niezbyt obfitą, ofertę o szerokim zakresie tematycznym, z drugiej strony przedsięwzięcia kosztowniejsze realizowała w ramach założonej w tym celu Spółki Wydawniczej Księgarzy. Spółka z miejsca przystąpiła do edycji zespołu nowszych opracowań twórców zachodnich o zróż-

¹² J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa 1970, s. 177.

¹³ R. Skręt, *Edward Siwiński*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 37, z. 4, Kraków 1996–1997, s. 621–623.

¹⁴ L. Zasztowt, *Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864–1905*, Wrocław 1989, s. 145–146; M. Kwiatkowska, *Udział redakcji warszawskich czasopism kulturalno-społecznych w rozpowszechnianiu książki naukowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2005, Folia Librorum 12, s. 5–33.

nicowanej tematyce¹⁵. Ilościowo przeważały prace przybliżające zagadnienia antropologii i etnologii, ekonomii i finansów publicznych, przyrodoznawstwa i myśli pozytywistycznej – autorów brytyjskich (Walter Bagehott, Alexander Bain, Bell J. Pettigrew) i niemieckich (Herman Helmholtz, Oskar Schmidt, Rudolf Virchow). Wspólna oferta obejmowała też pojedyncze dzieła agronomiczne i historiograficzne. Interesującym przedsięwzięciem Spółki była edycja ogromnego dzieła Friedricha Schlossera *Historia XVIII i XIX wieku do upadku Cesarstwa Francuskiego ze szczególnym uwzględnieniem duchowego rozwoju ludzkości* (t. 1–8, 1875–1878)¹⁶. W początkach następnego dziesięciolecia ukazało się podobne wydawnictwo przygotowane już bez wsparcia współników, mianowicie drugie wydanie *Historii literatury powszechnej* Jochannesa Scherra w nowym przekładzie Bronisława Zawadzkiego (1881–1883).

Rozwijająca się pomyślnie firma, prowadząc przedsięwzięcia w Spółce Wydawniczej Księgarzy, nie zrezygnowała z własnej polityki w zakresie edycji poszukiwanych książek, podstawowych lektur inteligencji, odnoszących się do głównych prądów epoki. Oficyna Gebethnera i Wolffa nie inicjowała tego nurtu w polskim ruchu wydawniczym i nie inwestowała w druk dzieł fundamentalnych, jak choćby prac Darwina, a jednak wprowadziła na rynek opracowania o znaczeniu podstawowym dla formowania się przekonań i dążeń zarówno osób z roczników 40. XIX w., jak i pokolenia późniejszego. Swego rodzaju prolegomeną do omawianych wówczas zagadnień była książka Karol Darwin i jego poprzednicy antropologa francuskiego Jeana Quatrefages de Breau, w przekładzie Juliana Ochorowicza (1873). W epoce nasilonego zainteresowania publiczności piśmiennictwem naukowym ogłoszono jedną z najważniejszych książek epoki, *Historię cywilizacji Anglii* Henry'ego T. Buckle'a (1873). Było to już drugie polskie wydanie dzieła, w przekładzie Władysława Zawadzkiego wykonanym pierwotnie dla księgarni Karola Wilda we Lwowie (1862–1868)¹⁷. Utrzymujące się w kręgach młodzieży zainteresowanie pracą Buckle'a¹⁸, potrzeby powiększającej się grupy nowych czytelników i niezamożnych nabywców skłoniły wydawców do ogłoszenia „wykładu popularnego” *Historii cywilizacji Anglii* pióra rosyjskiego autora Josifa Notowicza (1897)¹⁹. Publikację wydano w krakowskiej filii oficyny Gebethnerowskiej i prawdopodobnie przygotowano specjalnie na rynek zaboru rosyjskiego. Wskazywałoby na to odnotowanie na stronie tytułowej osoby H. T. Buckle'a jako

¹⁵ M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie...*, s. 52; M. Kwiatkowska, *Rynek – polityka – edukacja. Wydawcy profesjonalni w Królestwie Polskim wobec programów upowszechniania i popularyzacji wiedzy na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Działalność instytucji wydawniczych na rzecz oświaty i edukacji w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2014, s. 15–16.

¹⁶ Nierozprzedane publikacje Spółki Wydawniczej Księgarzy jako nakłady Księgarni Gebethnera i Wolffa odnotowywał katalog wydany z okazji 25-lecia firmy w 1882 r.

¹⁷ Edycja warszawska książki Buckle'a ukazała się z pewnymi skrótami zgodnymi z wymaganiami cenzury warszawskiej, zasadniczo odpowiadającymi ingerencjom w tekst wydania pierwszego (lwowskiego), które dopuszczono do rozpowszechniania w Królestwie Polskim. J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w l. 1865–1904*, Warszawa 2006, poz. 183 i 408.

¹⁸ Por.: Maurycy Zych [S. Żeromski], *Szyfowe prace*, Lwów 1898, rozdz. XIII i n.

¹⁹ Rosyjski oryginał książki J. Notowicza, opublikowany po raz pierwszy w 1874 r., do 1897 r. miał w Rosji czternaście wydań. *Encyklopedyczny słownik*, t. 21, S-Peterburg 1897, s. 393.

autora tekstu. Było to rozwiązanie problematyczne w kraju honorującym prawo autorskie, w granicach zaś imperialnej Rosji dogodne z punktu widzenia reklamy.

Opisany powyżej sposób uczestnictwa Gebethnera i Wolffa w naukowo-dydaktycznym i popularnonaukowym ruchu wydawniczym nie był jednak dla firmy typowy i choć miał pewne kontynuacje pozwalające w niemałym stopniu uzupełnić ofertę wydawniczą (o czym w dalszej części szkicu), wysoką pozycję wśród instytucji kultury polskiej zawdzięczają wydawcy edycjom polskiego piśmiennictwa naukowego dyscyplin humanistycznych, przede wszystkim z zakresu historiografii i literaturoznawstwa. Do 1914 r. firma Gebethnera i Wolffa własnym nakładem ogłosiła około setki książek odnoszących się do historii Polski i ponad pięćdziesiąt publikacji z zakresu teorii i historii literatury polskiej.

Jak wspomniano na wstępie, ostatnią z wymienionych dyscyplin reprezentowała w firmie aż połowa opracowań o charakterze edukacyjnym. Wejście na obszar piśmiennictwa literaturoznawczego w latach 70. XIX w. wydaje się działaniem interwencyjnym, a zarazem korzystnym z punktu widzenia handlowego. Firma odkupiła od drukarni Józefa Ungra, tuż po śmierci właściciela, drugą trytomową edycję *Dziejów literatury w Polsce* Ludwika Kondratowicza uzupełnioną przez Franciszka Maksymiliana Sobieszczańskiego (1874)²⁰. Również w latach 80. XIX w. sięgnięto po książki już wcześniej dobrze przyjęte przez publiczność. Za przykład może posłużyć przekład rosyjskiego podręcznika Włodzimierza Spasowicza *Dzieje literatury polskiej*, szybko wyczerpany w pierwszym wydaniu z 1882 r. Dwa kolejne wydania przygotował dla oficyny Gebethnera i Wolffa Antoni Gustaw Bem (1885, 1891)²¹.

W połowie lat 80. XIX w. nawiązano współpracę z Piotrem Chmielowskim. Był to czas tuż po rezygnacji uczonego z wykładów w rosyjskim Uniwersytecie Warszawskim a zarazem wzmożonej pracy redakcyjnej w miesięczniku „Ateneum” i przy wydawaniu pierwszych tomów „Biblioteki Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej” w oficynie Salomona Lewentala. W ciągu ćwierćwiecza firma Gebethnera i Wolffa sfinansowała dziewięć spośród ponad czterdziestu publikacji książkowych jednego z najważniejszych i najpłodniejszych autorów epoki, m.in. trytomowy *Obraz literatury polskiej w streszczeniach i celniejszych wyjątkach* (1898). W roku 1895 nakładem krakowskiej filii G. Gebethner i Sp., z podwójnym krakowsko-petersburskim adresem wydawniczym, ukazała się trzecia edycja *Zarysu najnowszej literatury polskiej (1864–1894)*, natomiast w księgarni warszawskiej – druga seria tomu *Nasi powieściopisarze*. W pierwszych latach XX w. u Gebethnera i Wolffa wyszły dwie ostatnie książki Chmielowskiego, mianowicie *Stylistyka polska* (1903) oraz *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*, napisane dzięki zapomogom Kasy im. Mianowskiego i wydane w 1902 r. „dla uczczenia 35-letniej pracy autora jako pisarza i pedagoga staraniem przyjaciół i kolegów”²². Niepowodzeniem nato-

²⁰ „Warszawski Rocznik Literacki” 1874, s. 6–11; „Gazeta Warszawska” 1873 (XII); „Biblioteka Warszawska” 1873, t. 4, s. 525–526.

²¹ J. Muszkowski, *Z dziejów...*, s. 53.

²² Z. Szwejkowski, *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*, „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” 1932, t. 15, s. 103.

miast zakończyły się pertraktacje „w sprawie obszernej historii literatury polskiej”, dzieła będącego podsumowaniem pracy badawczej Chmielowskiego. Nie uwieńczone sukcesem rozmowy dotyczące wysokości honorarium, wpłynęły na ochłodzenie stosunków między Chmielowskim a firmą Gebethnera i Wolffa²³.

Niepowodzenie skłoniło wydawców do poszukiwania autora nowego opracowania dziejów literatury polskiej. Z rekomendacji wrocławskiego polonisty Władysława Nehringa nawiązano współpracę z Ignacym Chrzanowskim. Jej wynikiem była *Historia literatury Niepodległej Polski*. Książka zamówiona u autora w 1895 r. po raz pierwszy została wydana po jedenastu latach (1906). Jak podaje Muszkowski, do 1930 r. miała dziesięć wydań. W dydaktyce akademickiej wykorzystywano kolejne edycje podręcznika do lat 80. XX w. (ostatnie wydanie w 1983 r.). W oczekiwaniu na książkę Chrzanowskiego oficyna Gebethnera i Wolffa w 1903 r. ogłosiła edycję dwutomowych *Dziejów literatury polskiej w zarysie* Aleksandra Brücknera, sławisty z Uniwersytetu Berlińskiego²⁴. Wznowienie podręcznika nastąpiło w Krakowie w 1907 i w Warszawie w 1908 r.

Do nakładów dzieł historiografii polskiej, po epizodzie z epoki przedstyczyniowej, powrócono w firmie Gebethnera i Wolffa pod koniec lat 70. XIX w. Nurt ten zapoczątkował Michał Bobrzyński, autor zza kordonu, który, jak sam pisał, w Warszawie szukał wydawcy dla *Dziejów Polski w zarysie*, a przy pisaniu książki uwzględnił odmienne od krakowskich warunki cenzuralne. O książce tej pisał autor, iż jest to podręcznik dla ogółu, w którym „dla popularności nie [poświęcił] przedmiotów, które z natury swojej mniej się wydają przystępne”²⁵. W ciągu dwunastu lat (1879–1890) oficyna Gebethnera i Wolffa trzykrotnie wydawała książkę Bobrzyńskiego, w tym – wersję krakowską, przeznaczoną dla czytelników spoza terenów pod panowaniem rosyjskim.

Lata 80. XIX w. w historiograficznym repertuarze Gebethnera i Wolffa stały pod znakiem krakowskiej szkoły historycznej. Oprócz podręcznika Bobrzyńskiego wydano kilka prac monograficznych Stanisława Smolki, które pozostają poza tematem niniejszego szkicu. Na uwagę zasługują natomiast publikacje Józefa Szujskiego. Są wśród nich wykłady publiczne *Odrodzenie i reformacja w Polsce* ogłoszone, z uwagi na cenzurę, w dwóch znacznie od siebie odbiegających wariantach, warszawskim (1880) i krakowskim (1881). U Gebethnera i Wolffa wydawał też Szujski *Historii polskiej treściwie opowiedzianej książ dwanaście* – dwie edycje warszawskie (1880, 1889) i krakowską (1894).

²³ W połowie 1899 r., po rozpoczęciu edycji pierwszych tomów *Historii literatury polskiej* w redagowanej przez Chmielowskiego „Bibliotece Dzieł Wyborowych”, zaprzestano przesyłek nowości wydawniczych z oficyny Gebethnerowskiej. Por. list Chmielowskiego do A. Sygietyńskiego z 3 I 1900 r. oraz odpowiedź nań z 3 II tr., [w:] *Korespondencja Antoniego Sygietyńskiego i Piotra Chmielowskiego. Dwugłos z lat 1880–1904*. Oprac. E. Kiernicki, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963, s. 129, 132–133.

²⁴ *Notabene* również w tej edycji miał swój udział Chrzanowski, sporządzając korektę i, jak z przekąsem zaznaczył Brückner, „niejedną ceną wskazówką pracę autorowi ułatwił”. A. Brückner, *Przedmowa do pierwszego wydania*, [w:] tenże, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, Warszawa–Kraków 1908, s. VI.

²⁵ M. Bobrzyński, *Przedmowa do pierwszego wydania*, [w:] tenże, *Dzieje Polski w zarysie*, wyd. 2, t. 1, Warszawa 1880, s. 4.

Historycy warszawscy publikowali w firmie Gebethnera i Wolffa przede wszystkim nowe opracowania monograficzne i zbiory studiów. Dopiero na początku XX w. nakładem oficyny ukazały się *Dzieje narodu polskiego wykład popularny z mapą Polski w 17 wieku* Władysława Smoleńskiego (1904). Edycję oznaczono jako „wydanie drugie przejrane”. W rzeczywistości było to już trzecie wydanie w ciągu siedmiu lat, pierwsze pod auspicjami omawianego wydawnictwa²⁶. Książkę napisaną „w celu przygotowania publiczności wykształconej do czytania monografii historycznych i oryentowania się w powodzi najróżnorodniejszych sądów o przeszłości narodu” w wolnej Polsce autor przeznaczał dla nauczycieli szkół średnich i młodzieży polskiej²⁷.

Podręczniki historii (Polski i powszechnej) czytane przez „publiczność wykształconą” oraz popularnonaukowe opracowania z tej dziedziny, adresowane w założeniu do inteligencji, a wykorzystywane w dydaktyce szkolnej, nie były w tym czasie zjawiskiem odosobnionym. Od lat 80. XIX w. przez około trzydzieści lat firma Gebethner i Wolff publikowała kolejne wydania podręczników historii powszechnej „sposobem elementarnym wyłożonej” przez Tadeusza Korzона²⁸. W 1905 r., tj. w momencie pewnego zelżenia cenzury, ukazały się w Warszawie *Dzieje narodu polskiego opowiedziane dla młodzieży* Feliksa Konecznego.

Zapoczątkowany w oficynie Gebethnerowskiej około 1875 r. (jeszcze w ramach Spółki Wydawniczej Księgarzy) nurt publikacji z zakresu nauk przyrodniczych z różnym nasileniem kontynuowano w następnych latach. Początkowo dominowały przekłady piśmiennictwa zachodniego, opracowania autorów polskich wchodziły do repertuaru od lat 80., a na początku XX w. zdominowały ten fragment produkcji wydawniczej firmy. Część oferty przyrodniczej tworzyły książki upowszechniające wiedzę klasyczną (z dziedziny botaniki, chemii, geografii, geologii, zoologii) na poziomie wyższym i średnim. W latach 1877–1879 sumptem Spółki Wydawniczej Księgarzy ukazywał się w formie zeszytowej przekład liczącego około siedemdziesięciu arkuszy druku *Podręcznika technologii chemicznej* Rudolfa Wagnera. Samodzielnie firma Gebethnera i Wolffa wydała ceniony podręcznik akademicki Carla Schorlemmera *Wykład chemii organicznej, czyli chemii związków węgla* w zbiorowym przekładzie pod redakcją Erazma Langerera (1874).

W latach 80. XIX w. zainaugurowano serię wydawniczą „Biblioteka Umiejętności Przyrodniczych”, w ramach której ogłoszono zaledwie dwa podręczniki. Inaczej niż w wypadku krakowskiej serii o tym samym tytule, wydawanej w latach 70. XIX w. przez Adolfa Dygasińskiego²⁹, były to opracowania autorów polskich, wykładowców Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. August Wrześniowski ogłosił *Zasady zoologii* (1888), Bronisław Znatowicz dwukrotnie wydał *Zasady chemii ogólnej* (1884, 1905). W przedmowie do drugiego wydania ostat-

²⁶ Po raz pierwszy książka W. Smoleńskiego ukazała się pod pseudonimem W. Grabieński w Krakowie nakładem autora (1897–1898). Pierwsze wydanie warszawskie, silnie cenzurowane, ogłosiła „Biblioteka Dzieł Wyborowych” – anonimowo, z przedmową podpisaną przez Smoleńskiego.

²⁷ W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, wyd. 5, Warszawa 1919, s. VI.

²⁸ T. Korzon, *O podręcznikach historii powszechnej T. Korzона. Autoreferat*, „Reforma Szkolna” 1904, t. 1, z. 1–2, s. 83.

²⁹ J. Muszkowski, *Z dziejów...*, s. 66.

niego z wymienionych podręczników autor zauważył wyraźny postęp na rynku podręczników chemicznych w dwudziestoleciu dzielącym obie edycje. Wskazał też adresata swojego opracowania, szkołę i samouków³⁰. Dla kształcenia na poziomie średnim przeznaczony był również *Zarys geografii powszechnej pogłądowej* Wacława Nałkowskiego będący jednym z ogniw pomocy w nauczaniu przedmiotu; książka dwukrotnie ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa (1895, 1905)³¹.

Drugą część oferty Gebethnera i Wolffa z dziedziny nauk przyrodniczych tworzyły opracowania popularnonaukowe dla osób z wykształceniem średnim, wykorzystywane też w roli lektury uzupełniającej i pomocy w edukacji. Wyróżniają się tu klasyczne prace Kamila Flammariona: *Wielość światów zamieszkiwanych* w przekładzie Jakuba Wagi (1873), ogłoszone trzykrotnie *Niebo* (1892, 1894, 1907), wreszcie *Światy nieznanne*, spolszczone na potrzeby bezpłatnego dodatku do „Tygodnika Ilustrowanego” (1904). Do tej grupy publikacji Gebethnera i Wolffa należą też polskie wersje dwóch niemieckich książek: *Królestwo zwierząt* Alfreda Brehma (1893) i *Księga Przyrody* Friedricha Schoedlera w adaptacji Maksymiliana Heilperna, wielokrotnie później wznawiana pt. *Zasady botaniki* (1899–1907).

Niejednakowy poziom opracowań oraz zróżnicowany charakter reprezentowały książki publikowane w latach 1893–1906 w ramach serii „Wydawnictwo Popularne”. Wśród około dwudziestu pozycji dominowały opracowania z zakresu wiedzy przyrodniczej i geografii, wydano też jedną-dwie prace z dziedzin: astronomii, ekonomii, medycyny i techniki. Część książek miała cechy podręcznika (do nauki domowej lub samouctwa), część spełniała kryteria książki popularnej dla szerokiego grona osób niewykształconych, przybliżającej omawiane zagadnienia na poziomie elementarnym. Wśród autorów polskich byli Zofia Joteyko-Rudnicka, Stanisław Kramsztyk, Seweryn Sterling, wśród tłumaczy m.in. Karol Jurkiewicz, Władysław Mieczysław Kozłowski, Józef Karol Potocki, Władysław Skłodowski. „Wydawnictwo Popularne Gebethnera i Wolffa” otrzymało wysokie oceny krytyki³². Cieszyło się też popytnością, o czym świadczą wznowienia, zwłaszcza opracowań o charakterze podręcznikowym³³.

Oferta wydawnicza z zakresu szeroko rozumianych nauk społecznych nie była w księgarni Gebethnerowskiej kształtowana według jednolitego planu. Z jednej strony widoczne są decyzje wydawców odnoszące się do propozycji autorów, a częściej tłumaczy zaangażowanych w prace oświatowe i próby poszerzenia polskiego dyskursu wokół zagadnień omawianych w literaturze zachodniej. Z drugiej strony, od przełomu stuleci dostrzec można działania w różnym stopniu wspomagające przedsięwzięcia wydawców nieprofesjonalnych funkcjonujących bez zaplecza instytucjonalnego.

³⁰ B. Znatowicz, *Zasady chemii ogólnej*, wyd. 2, Warszawa 1905, s. nlb.

³¹ W. Nałkowski, *Od autora*, [w:] tenże, *Zarys geografii powszechnej pogłądowej*, Warszawa 1895, s. 6.

³² Serię tę scharakteryzował L. Zasztowt, *Popularyzacja nauki...*, s. 106.

³³ Wznowiono: A. Geikego *Geologię* (1894, 1901) i *Geografię fizyczną* (1895, 1906), F. Petersa *Mineralogię* (1894, 1904), H. E. Roscoe *Chemię* (1893, 1898), B. Stewarta *Fizykę* (1895, 1906). K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881–1900*, t. 4, Kraków 1916, s. 555.

Podręczniki ekonomii znalazły się w repertuarze oficyny na przełomie lat 50. i 60. XIX w., w epoce współpracy z Towarzystwem Rolniczym. Tuż po powstaniu styczniowym sfinansowano edycję niemieckiej *Historii handlu wszystkich narodów w zarysach [...] aż do roku 1860* przerobionej przez warszawskiego kupca Stanisława Gašiorowskiego i zadedykowanej „polskiej młodzieży stanu kupieckiego” (1865). W 1867 r. firma wydała napisany zaledwie kilka lat wcześniej *Przewodnik ekonomii politycznej* Henri Bodrijarta z College de France. Do opracowań tego rodzaju powrócono dopiero na początku XX w. Wśród ówczesnych publikacji polskich ekonomistów wyróżnia się przygotowany dzięki zapomodze Kasy im. Mianowskiego przystępny *Podręcznik ekonomii politycznej* Stanisława Koszutskiego (1907). Książka była wykorzystywana również przez samouków i wielokrotnie wznawiana w oficynie Gebethnerowskiej jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym.

Warszawska księgarnia Gebethnera i Wolffa miała też w swoim repertuarze książki Herberta Spencera. Spojrzenie na historię przekładów dzieł Spencerowskich pokazuje, że inicjatywę podjęto na kilka lat przed wielką ofensywą translatorską Józefa Karola Potockiego – Bohusza w redakcji tygodnika „Głos”³⁴. Gebethnerowska edycja *Wstępu do socjologii* w przekładzie Henryka Goldberga ukazała się w 1884 r.; była to czwarta książka angielskiego uczonego przyswojona na polszczyźnie³⁵.

Jest charakterystyczne, że u Gebethnera i Wolffa nie kontynuowano publikacji nurtu filozoficzno-socjologicznego w twórczości Spencera. Zwrócono się natomiast ku piśmiennictwu na temat nauczania i wychowania, które od tamtąd stałe weszło do repertuaru wydawnictwa. Oficyna miała już zasługi w przygotowaniu recepcji nowych kierunków w pedagogice europejskiej. Jeszcze w 1868 r. wydała popularny *Przewodnik wychowania* Henryka Wernica, najaktywniejszego na gruncie polskim pisarza pedagogicznego epoki popowstaniowej. W 1879 r. po raz pierwszy ogłoszono tam *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym* Spencera, jeden z podstawowych i silnie oddziałujących tekstów z tej dziedziny. Do wielkiej wojny edycję książki w tłumaczeniu Michała Siemiradzkiego ponawiano jeszcze pięciokrotnie (1880, 1884, 1890, 1900, 1907)³⁶.

Koniec stulecia zaznaczył się stałą obecnością publikacji z zakresu pedagogiki i psychologii, choć repertuar ilościowo nie imponował. Dominowały przekłady prac naukowych i popularnonaukowych. W 1880 r., a więc wkrótce po pierwszej edycji pracy Spencera, wydano *Naukę wychowania* Alexandra Baina z Uniwersytetu w Aberdeen. Książkę przetłumaczył propagator nowych prądów w myśli europejskiej Franciszek Krupiński, dodając własny tekst *O wykładzie języka polskiego*.

³⁴ S. Demby, *Spencer w piśmiennictwie polskim*, „Ogniwo” 1903, nr 52, s. 1239; W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, wyd. 8, t. 3, Warszawa 1988, s. 383.

³⁵ Nie można wykluczyć, że pobudką do sfinansowania nakładu *Wstępu do socjologii* stała się, nawiązana w 1882 r., współpraca z „Wydawnictwem im. T. T. Jeża”, zainicjowanym w Petersburgu *Szkicami filozoficznymi* Spencera; Gebethner i Wolff firmowali to przedsięwzięcie do połowy lat 90. XIX w. Por.: M. Kwiatkowska, *Książki w działalności edytorskiej „pokolenia niepokornych”*. *Wydawnictwo imienia Teodora Tomasa Jeża* [w druku].

³⁶ Najnowsze polskie wydanie książki Spencera ukazało się w 2002 r.

W 1890 r. ukazał się *Zarys psychologii ogólnej* Charlsa R. Richerta przełożony przez Annę Leską oraz pierwsza edycja *Psychologii dziecka* Bernarda Pereza (część pierwsza: *Trzy pierwsze lata życia dziecka*) w tłumaczeniu Marii Dzierżanowskiej. Tę ostatnią książkę wznowiono w 1899 r. Na początku XX w. zespół uzupełniły opracowania popularnonaukowe i popularne. Jako bezpłatny dodatek dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” ukazały się *Nowe szkice* Ellen Key przetłumaczone przez Bronisławę Neufeldównę (1905). Rok później do rąk czytelników trafiło popularne opracowanie H. I. Hancocka *Fizyczne wychowanie w Japonii „Dziu-itsu”*.

Istnieją przesłanki, by sądzić, że około 1890 r. pojawiły się w firmie plany utworzenia własnego wydawnictwa seryjnego odpowiadającego na potrzeby wzrastającego ruchu samokształceniowego. Adolf Dygasiński u schyłku prowadzonej w latach 80. XIX w. działalności pedagogicznej wydał w oficynie Gebethnerowskiej poradnik *Jak się uczyć i jak uczyć innych* (1889). Jest to pierwsza i zarazem ostatnia książka ogłoszona pod nagłówkiem „Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa dla Samokształcenia”³⁷. Należy przypuszczać, że w firmie zrodził się projekt serii wydawniczej dla samouków, który jednak nie doczekał się pełniejszej realizacji³⁸.

Wejście na obszar piśmiennictwa wspomagającego rozwój polskiej oświaty i myśli pedagogicznej skutkowało finansowaniem publikacji reprezentujących różne kierunki nauki o wychowaniu, a wydawanych przez podmioty zewnętrzne. Nakładem Gebethnera i Wolffa – jako Wydawnictwo „Przeglądu Pedagogicznego” – ukazała się druga (pełna) edycja *Nauki o rzeczach* Jana Władysława Dawida (1892). Dzięki materialnemu wsparciu firmy wydrukowano jeden z licznych tytułów „Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich”, *Szkołę i charakter. Przyczynek do pedagogiki posłuszeństwa i reformy karności w szkole* Friedricha W. Foerstera w przekładzie Marii Łopuszańskiej (1909); druga edycja książki, która dopiero z czasem miała oddziaływać na szkołę, przejrzana i poprawiona przez Anielę Szycównę, ukazała się w ramach „Biblioteki Życia Codziennego”, serii wydawniczej firmy Gebethnera i Wolffa (1911).

Przytoczone przykłady działalności nakładczej wobec edytorskich przedsięwzięć wydawców nieprofesjonalnych należy uznać za jedną z form obecności oficyny Gebethnera i Wolffa na rynku publikacji edukacyjnych. Tradycja takich działań sięga pierwszych lat po założeniu księgarni w Warszawie; podobne postępowanie można dostrzec przy publikowaniu książek zamówionych przez Towarzystwo Rolnicze i w akcji wspomaganiania wątlęgo bytu pierwszego „Przeglądu Technicznego”. Wspierając dążenia grup środowiskowych do upowszechnienia wiedzy fachowej i naukowej, właściciele firmy zdobyli uznanie jako osoby, które „nie sam zysk tylko, ale i dobro piśmiennictwa naszego [miały] na celu”, jednak

³⁷ W dokumentacji urzędu cenzury wydawnictwo nosi nazwę „Biblioteka dla Samouków”. Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawski Komitet Cenzury, sygn. 38, Protokoły, zapis z 27 X 1888 r.

³⁸ Nie można wykluczyć, że powodem zawieszenia „Wydawnictwa” było złe przyjęcie książki Dygasińskiego przez krytykę. J. Muszkowski, *Z dziejów...*, s. 48.

ich „szlachetne dążności”³⁹ nie szły w parze z możliwościami rynku. Wsparcie kapitału księgarskiego (od roku 1878) nie uratowało przed likwidacją deficytowego tygodnika popularnonaukowego „Przyroda i Przemysł”⁴⁰. Niepowodzeniem zakończyła się też pomoc finansowa udzielona w 1882 r. przy edycji pierwszego tomu „Rocznika Pedagogicznego” Samuela Dicksteina⁴¹.

W latach 80. XIX w., wraz z uzyskaniem pierwszej pozycji wśród wydawców polskich, księgarnia Gebethnera i Wolffa brała udział w finansowaniu wielkich encyklopedii specjalnych. W ówczesnych warunkach pracy oświatowej i naukowo-dydaktycznej encyklopedie tego rodzaju zastępczo pełniły wielorakie funkcje: podręcznika, także informatora o odkryciach i ich zastosowaniach, o kierunkach rozwoju refleksji naukowej, wreszcie sprawozdawcy z nowszej literatury przedmiotu. W ciągu dziesięciu lat (1881–1890) oficyna wspierała materialnie edycję czterech tomów *Encyklopedii wychowawczej*, ukazującej się nakładem Jana T. Lubomirskiego, inicjatora i współredaktora wydawnictwa⁴². Należy podkreślić, że po wycofaniu się firmy z przedsięwzięcia wydawcy zdołali ogłosić tylko pierwszy zeszyt kolejnego tomu. Dopiero po dziesięcioletniej przerwie kontynuację wydawnictwu zapewniła Kasa im. Mianowskiego. Krócej trwała współpraca Gebethnera i Wolffa z Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy edycji *Encyklopedii rolniczej*, czołowej publikacji instytucji zasłużonej dla organizacji badań naukowych w zaborze rosyjskim⁴³. Księgarnia uczestniczyła w nakładzie tomu pierwszego, ukazującego się zeszytami od 1888 r. O rezygnacji z dalszej pomocy zdecydowała prawdopodobnie źle idąca rozprzedaż zbyt wysoko skalkulowanego nakładu początkowych zeszytów⁴⁴. Chociaż poparcie materialne udzielane przez firmę po-

³⁹ Opinia o właścicielach księgarni pochodzi z listu nadesłanego z Wilna (IX 1859) przez Adama H. Kirkora, właściciela przedsiębiorstwa wydawniczo-drukarskiego. Cytuję za J. Muszkowski, *Z dziejów...*, s. 12.

⁴⁰ Tygodnik „Przyroda i Przemysł” ukazywał się w latach 1872–1881, redagowany kolejno przez matematyka, nauczyciela gimnazjalnego Karola Hertza i Karola Jurkiewicza, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1873–1875 redakcja wydawała serię pn. „Wydawnictwo Popularne Tygodnika »Przyroda i Przemysł«”. Pismo zamknięto z powodu braku większego zainteresowania. Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu (1864–1885)*, Warszawa 1971, s. 234–236.

⁴¹ To wydawnictwo nie spełniło oczekiwań środowiska; mimo zapomogi Kasy im. Mianowskiego dla tomu 2 szybko zakończyło swój żywot. T. Kamiński w pracy *Przegląd Pedagogiczny (1882–1905). Zarys monograficzny* (Wrocław 1978, s. 17) pisał: „»Rocznik Pedagogiczny« słabo odzwierciedlał polską myśl i praktykę pedagogiczną, nie miał również naukowego charakteru, był po prostu zlepkiem artykułów na różne tematy, mało przydatnych w działaniu praktycznym, przeznaczonych dla wykwalifikowanych nauczycieli. Dlatego też, mimo życzliwego przyjęcia przez część prasy warszawskiej, nie zyskał szerszego zainteresowania wśród nauczycieli i innych grup zawodowych”.

⁴² K. Konarska, *Gebethner Gustaw Adolf*, [w:] SPKP, s. 249; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 6, Kraków 1967, s. 313.

⁴³ J. Piskurewicz, *Warszawskie instytucje społecznego mecenatu nauki w latach 1869–1906. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Kasa imienia Mianowskiego*, Wrocław [i in.] 1990, s. 103–104.

⁴⁴ Dalsze tomy *Encyklopedii rolniczej* ukazały się w zmniejszonej liczbie egzemplarzy. Zamierzony pierwotnie przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wysoki nakład był następstwem szybkiego wyczerpania i wysokich cen antykwarycznych pierwszego wydawnictwa tego typu, mianowicie *Encyklopedii rolnictwa i wiadomości związek z nim mających*, ukończonej w 1879 r. Por.: *Od Komitetu Redakcyjnego »Encyklopedii rolniczej«*, „Biblioteka Warszawska” 1893, t. 2, z. 4, s. 238–240; Prospekt t. 5. *Encyklopedii rolniczej* z 1896 r.

zwoliło niektórym z wymienionych publikacji zaistnieć na rynku lub przedłużało ich żywot, Gebethner i Wolff z pewnością nie występowali w stosunku do wydawców nieprofesjonalnych w charakterze mecenasów. Jeśli publikacje przynosiły straty, oficyna wycofywała swoje poparcie.

Do finansowania dużych przedsięwzięć edytorskich podejmowanych przez wydawców nieprofesjonalnych powrócono na początku XX w., wówczas jednak nakładcy zajęli inne stanowisko. Nie tylko koncentrowali się na dziełach o podstawowym znaczeniu dla kultury polskiej (przeważnie publikowanych od lat), ale też włączali się bezpośrednio w prace redakcyjne. Świadectwem tak rozumianej współpracy wydawcy komercyjnego i świata nauki jest uczestnictwo przedstawicieli księgarni Gebethnerowskiej w prowadzonych w Krakowie pracach nad wydaniem bibliografii bieżącej i retrospektywnej. Ferdynand Świszczowski, dyrektor krakowskiej filii i udziałowiec oficyny przygotował do druku kilka tomów *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera, był też autorem i redaktorem odpowiedzialnym jednego z roczników (1903) „Przewodnika Bibliograficznego. Miesięcznika dla wydawców, księgarzy, antykwarzyw jako też czytających i kupujących książki” wydawanego w Krakowie od 1878 r. przez Władysława Wiślickiego. Wobec tego ostatniego wydawnictwa podobną funkcję (w roku 1914) pełnił współpracownik warszawskiej księgarni, historyk Henryk Mościcki. Krakowska księgarnia G. Gebethner i Sp. była nakładcą tej pierwszej polskiej bibliografii bieżącej od 1903 r. do zawieszenia edycji w okresie wojennym. W 1906 r. oficyna Gebethnera i Wolffa weszła do ponadkordonowej Spółki Księgarzy Polskich zawiązanej przez kilka wydawnictw profesjonalnych w celu finansowania druku *Bibliografii polskiej XIX stulecia* Karola Estreichera⁴⁵.

Ostatnim przed I wojną światową dużym wydawnictwem, które uzyskało poparcie oficyny Gebethnera i Wolffa był *Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Życiorysy, streszczenia, wyjątki* (t. 1–8, 1906–1913; t. 9, 1918). Dzieło „pomnikowe” o charakterze dokumentacyjnym i edukacyjnym ukazywało się pod redakcją polonistów warszawskich Ignacego Chrzanowskiego i Henryka Galle oraz Stanisława Krzeмиńskiego, inicjatora i uczestnika wielu zbiorowych wydawnictw realizowanych przez ludzi nauki w Warszawie.

Kończąc, należy podkreślić kilka aspektów uczestnictwa Gebethnera i Wolffa w rynku naukowej książki edukacyjnej. Cechą działań firmy, charakterystyczną zresztą dla wydawnictw komercyjnych, był szeroki zakres tematyczny publikacji służących upowszechnianiu wiedzy na poziomie wyższym i średnim. Jeśli można mówić o specjalizacji na tym polu, to tylko częściowej – w odniesieniu do literaturoznawstwa, w mniejszym stopniu do historiografii. O ile jednak w odniesieniu do podręczników historii literatury polskiej wydawcy podejmowali inicjatywę, początkowo przejmując kolejne edycje książek dobrze odebranych przez publiczność,

⁴⁵ Oprócz Gebethnerowskich oficyn w Krakowie i Warszawie Spółkę tworzyły firmy: z Kijowa – L. Idzikowski, z Krakowa – Spółka Wydaw. Polska, ze Lwowa – H. Altenberg oraz Gubrynowicz i Schmidt, z Warszawy – M. Arct, K. Trepte oraz E. Wende i Sp., z Wilna – J. Zawadzki. K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia. Lata 1881–1900*, t. 1, Kraków 1906, s. tyt., red. i n.; K. Konarska, *Wolff Józef August*, [w:] SPKP, s. 978; F. Pieczętkowski, *Świszczowski Ferdynand*, [w:] SPKP, s. 894–895.

później zaś poszukując wykonawców własnego projektu, o tyle dla podobnych opracowań historii Polski występowali w roli nakładcy. Taką też funkcję pełniła firma wobec piśmiennictwa agronomicznego, które stanowiło ważną i stałą część repertuaru wydawniczego (adresowanego do wyraźnie określonego odbiorcy) w całym okresie objętym badaniem.

Wyniki analizy stosunkowo niewielkiego, lecz ważnego – ze względu na tematykę, poziom opracowania, zakładane i faktyczne funkcje publikacji – fragmentu oferty wydawniczej Gebethnera i Wolffa, pozwalają sformułować nienowy zresztą wniosek o wąskich granicach rynku książki edukacyjnej i popularnonaukowej przeznaczonej dla publiczności wykształconej i młodzieży kształconej w warunkach istniejących w Królestwie Polskim. Skutkiem tego była – dostrzegana z perspektywy badanego pięćdziesięciopięcioletnia – ostrożność w podejmowaniu inicjatywy wydawniczej przez oficynę pracującą na zasadach rynkowych. W wielu przedsięwzięciach widoczny jest brak ciągłości. Z drugiej jednak strony wielokierunkowa i ponadkordonowa działalność oficyny Gebethnerowskiej pozwoliła, najpierw doraźnie, a od przełomu stuleci w sposób trwały, wspierać wydawnictwa deficytowe.